

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, poniedziałek 3 października 1960

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 235 (3517)

Wyd. A

Nakład 78150

Spotkanie

Władysława Gomułki z przedstawicielami Polonii nowojorskiej — pozdrowienia dla Polonii amerykańskiej z okazji Dnia Pułaskiego

NOWY JORK
W sobotę po południu w gmachu stałego przedstawicielstwa PRL w ONZ odbyło się spotkanie między Władysławem Gomułką a przedstawicielami Polonii nowojorskiej i zatrudnionymi w Sekretariacie ONZ Polakami. W czasie spotkania obecni byli również minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki, wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Winiewicz, stały przedstawiciel Polski przy ONZ ambasador Bohdan Lewandowski oraz członkowie delegacji Polki.

Władysława Gomułkę powitał w serdecznych słowach przewodniczący Klubu „Polonia” w Nowym Jorku — Wojkowski. „Z wielkim uznaniem i podziwem — oświadczył mówca — patrzymy na to jak Polska dzisiaj buduje nowe życie dla całego narodu. Obecnie Polacy nie muszą tak jak my emigrować i szukać chleba za granicą”. Następnie mówca wskazał na liczne więzy łączące Polonię z krajem i na jej wkład w budowę Polski. Nawiązując do przemówienia Wł. Gomułki na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego NZ Wojkowski podkreślił, że słowa szefa delegacji polskiej, gdy mówił o Polsce, o granicy na Odrze i Nysie, o rozbrojeniu i pokoju światowym, a zwłaszcza jego dobitna odpowiedź Macmillanowi, wywarły na Polakach, zamieszkałych w USA ogromne wrażenie i bardzo podniosły ich na duchu.
W odpowiedzi przewodni-

czący delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ Wł. Gomułka podziękował za powitanie i wyraził radość z tego powodu.
(Ciąg dalszy na str. 2)



W dniu 30. IX. 1960 r. z okazji XI rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej odbył się w Warszawie w sali Filharmonii Narodowej uroczysty koncert.

Na zdjęciu: Ambasador ChRL w Polsce Wang Ping Nan dziękuje harcerzom za życzenia i kwiaty. CAF — fot. Wdowiński

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

Wystąpienie N. S. Chruszczowa w sprawie przyjęcia ChRL do ONZ

NOWY JORK
Na posiedzeniu sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, które odbyło się w sobotę po południu (czasu warszawskiego), obecny był premier Chruszczow. Zgromadzenie Ogólne zebrało się w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia porządku dziennego zwołanego przez Komisję Ogólną. Jak wiadomo, Komisja Ogólna wypowiedziała się 12 głosami przeciwko 7 przy jednym wstrzymującym się od głosu przeciwko rozpatrzeniu na bieżącej sesji Zgromadzenia sprawy przyjęcia Chin Ludowych do ONZ. Sprawa ta stanowiła centralny punkt sobotniej debaty.

Na wstępie obrad przedstawiciel Nepalu przedłożył wniosek, zmierzający do odrzucenia zalecenia Komisji Ogólnej.
Pierwszy zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych — James Wadsworth. Przemówienie jego było powtórzeniem dawno znanych kłamliwych twierdzeń, nie trafiających nikomu do przekonania. Oświadczył on, że Stany Zjednoczone sprzeciwiają się przyjęciu ChRL do międzynarodowej organizacji nie z powodu jej ustroju politycznego, lecz ze względu na „agresywne i wojownicze” stanowisko rządu chińskiego. Według słów Wadswortha, należy ochronić Afrykę przed „nowym rodzajem imperializmu”; otóż — jego zdaniem — przedstawiciel ChRL zasiada-

DODONCZENIE NA STR. 2

Bogaty program imprez z okazji 43 rocznicy Rewolucji Październikowej

Niezwykle interesująco zapowiada się program imprez organizowanych w bieżącym roku z okazji 43 rocznicy Rewolucji Październikowej. Sprawy te były tematem narady, jaka odbyła się w Wydziale Kultury Prez. WRN. Przedstawiciele poszczególnych placówek kulturalno-oświatowych wysuwali na niej propozycje odnośnie przygotowywanych imprez. I tak np. bogaty program przygotowuje na rocznicę Rewolucji Październikowej Wojewódzki Dom Kultury. Będzie to przede wszystkim ciekawy wieczór poezji, pieśni i tańca rosyjskiego, wznowienie opery „Zaporożec za Dunajem”, wieczory literackie poświęcone pisarzom radzieckim, cykl odczytów na temat osiągnięć gospodarczych, naukowych, kulturalnych Związku Radzieckiego.

Do szczegółowego omówienia programu uroczystości związanych z 43 rocznicą Re-

wolucji Październikowej powrócimy jeszcze w najbliższych numerach naszego dziennika, niemniej już teraz sygnalizujemy Festiwal Filmów Radzieckich, jaki zorganizuje CWF i WZK, imprezy dla szkół i zakładów pracy przygotowywane przez Wojewódzką Agencję Imprez Artystycznych, a także szereg ciekawych wystaw, odczytów, pogadań i spotkań.
(J. w.)



GOŚCIE RADZIECCY W ZAKŁADACH „KASPRZAKA”

30. IX. 1960 r. grupa działaczy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego bawiąca w Polsce na zaproszenie KC PZPR zwiędziła Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka w Warszawie.

CAF — fot. Wdowiński

CIEKAWOSTKA

PSIA ZAZDROŚĆ
D
N
I
A
Spiewaczka włoska, Abbe Lane pogryziona została przez swego psa. Powód? Poklepała ona dużego psa, który szedł za nią ulicą. Zobaczył to jej maly piesek, który zazdrościł swemu rywalowi, ugryzł w ramię swą właścicielkę.

Krajowe echa XV sesji ONZ

Działalność delegacji polskiej w ONZ konkretnym wkładem w utrwalenie pokoju

Wielki wiec w rzeszowskiej WSK

WARSZAWA
„W waszych wypowiedziach z trybuny ONZ — odnajdujemy własne myśli i pragnienia”. Słowa te, stanowiące wyjątek z listu przesłanego do Władysława Gomułki przez zeraną 1 bm. na masowce załogę największej w kraju fabryki włókienniczej — ZPB im. Marchlewskiego, wyrażają uczucia, z jakimi cała Polska przyjęła wystąpienia przewodniczącego delegacji polskiej na forum ONZ: Do KC PZPR, Ministerstwa Spraw Zagranicznych a także do oddziału radiowego poczty warszawskiej, utrzymującego łączność z Nowym Jorkiem, napłynęły w sobotę tysiące depezy, listów i rezolucji, w których autorzy — przedstawiciele wszystkich środowisk i rejonów kraju — podkreślają poparcie dla stanowiska zajętego w ONZ przez delegację Polski, ZSRR i pozostałych krajów socjalistycznych.

W Brytanii, spotkała się z szybką, rzeczową i godną odpowiedzią ze strony Władysława Gomułki, podjęte zostały także przez liczne organizacje społeczne, młodzież zebraną na inauguracji roku akademickiego, obradujące w dniu 1 bm. rady narodowe, przez pracowników biur i urzędów.

W sobotę w godzinach popołudniowych, odbył się wielki wiec załogi rzeszowskiej WSK, dający wyraz pełnego poparcia dla stanowiska zajętego przez Władysława Gomułkę na forum ONZ.

Na wiec przybył członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysław Kruszek, sekretarze KM PZPR w Rzeszowie tow. Krajnik i tow. Błażej.

Podczas trwania wiecu, do licznie zebranej załogi przemówił tow. WŁADYSŁAW KRUSZEK, który powiedział: „trwająca od kilkunastu dni XV sesja ONZ, na której spotkali się przywódcy wielu rzą-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Podpisanie wspólnego komunikatu polsko-cejlońskiego

Pani Bandaranaike zaproszona do Polski

COLOMBO
W piątek odbyło się tu podpisanie wspólnego komunikatu o wizycie premiera Cyprankiewicza i towarzyszących mu osób na Cejlonie i o rozmowach przeprowadzonych z przywódcami tego kraju.

Uniwersytet Przyjaźni Narodów otwarty

MOSKWA
1 bm. rozpoczęły się wykłady na Uniwersytecie Przyjaźni Narodów w Moskwie. Studenci tej nowej uczelni, którzy przyjechali z dalekiej Ghany i Cejlonu, Pakistanu, Brazylii, Meksyku i wielu innych krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, ucząc się będą razem z młodzieżą radziecką.
Spośród 35 tysięcy kandydatów, którzy złożyli podania o przyjęcie, wybrano 500 najlepszych.

Komunikat podkreśla, że rozmowy przebiegały w atmosferze szczerzej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. W czasie ich trwania premier Cyprankiewicz zaprosił panią Bandaranaike — premiera Cejlonu do złożenia wizyty w Polsce, a zaproszenie zostało przez nią przyjęte z zadowoleniem.
Sobota była ostatnim dniem pobytu delegacji PRL na Cejlonie.

Łączność telegraficzna, radiowa i telewizyjna przy pomocy sputników — lżejsza i tańsza

MOSKWA
Inżynier F. Czestnow omawia w obszernym artykule na łamach „Krasnoj Zwiezdy” problem zastosowania łączności radiowej i telewizyjnej na świecie przy pomocy sputników.
Autor artykułu porusza sprawę wystrzelenia 3 sputników na wysokość 35.800 km oddalonych od siebie łukami wynoszącymi po 120 stopni.
Jak wiadomo sputniki takie spe-

Podpisanie układu w sprawie granicy chińsko-birmańskiej

PEKIN
W dniu 1 bm. w Pekinie odbyła się uroczystość podpisania układu między Chińską Republiką Ludową i Unią Birmańską.
Układ podpisał premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai i premier Birmy U Nu.

Na zdjęciu: N. S. Chruszczow otrzymuje w darze od amerykańskiego uczonogo Pierce'a zabytkową indiańską fajkę pokoju. CAF

Wyniki techniczne meczu Polska — NRF

SOBOTA

- 110 m ppł: 1) Muzyk (P) — 14.6, 2) Schotius (N) — 14.8, 3) Williams (N) 15.0, 4) Bięgała (P) 15.0.
- TYCZKA: 1) Krzesiński (P) — 4.40, 2) Gronowski (P) — 4.40, 3) Lenert (N) 4.20, 4) Moehring (N) — 4.20.
- KULA: 1) Sosgórnik (P) — 18.21, 2) Kwiatkowski (P) — 17.81, 3) Lingnau (N) — 17.35, 4) Wegmann (N) — 16.67.
- 1.500 m: 1) Jochman (P) — 3.47.8, 2) Blatt (N) — 3.48.1, 3) Bruskowski (P) — 3.48.5, 4) Schwarze (N) — 3.48.3.
- 100 m: 1) Hary (N) — 10.5, 2) Folik (P) — 10.7, 3) Gerner (N) — 10.8, 4) Schmidt (P) — 10.9.
- SKOK W DŁUG: Kropidłowski (P) — 7.44, 2) Ludwiczak (P) — 7.16, 3) Deckstein (N) — 7.12, 4) Deyering (N) — 4.19.
- MŁOT: 1) Rut (P) — 64.22, 2) Ciepły (P) — 62.47, 3) Fuchs (N) — 61.33, 4) Lorenz (N) — 61.25.
- 400 m: 1) Kinder (N) 46.6, 2) Kaiser (N) — 47.2, 3) Kowalski (P) — 47.3, 4) Bożek (P) — 48.6.
- 5.000 m: 1) Krzyszkowiak (P) — 13.52.6, 2) Zimny (P) — 13.52.6, 3) Mueller (N) — 13.53.6, 4) Missala (N) — 15.02.8.



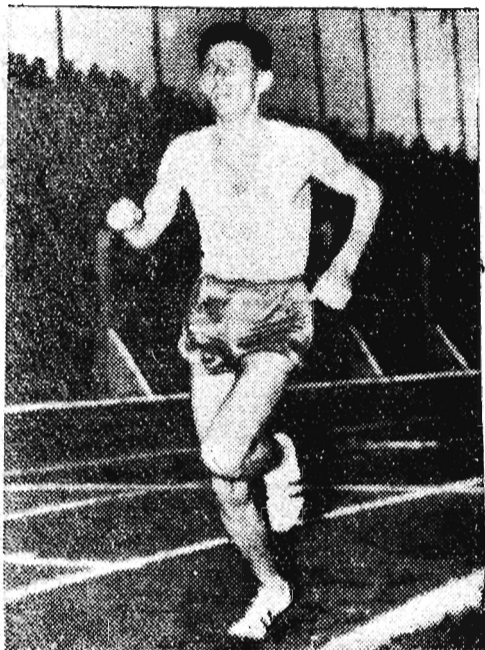
Nr 40 (170) Rzeszów, 3 października 1960 r.

Piękny akord polskich lekkoatletów

Zwycięska walka o trzecią pozycję w świecie Sromotna klęska drużyny Hary'ego

Polska — NRF 121:82

Na zdjęciu: Zdzisław Krzyszkowiak, który po fenomenalnym pojedynku z Chrońkiem wygrał bieg na 3.000 m z przeszkodami.



Pięknym akordem zakończył tegoroczny sezon nasz lekkoatlet. Nawet najwięksi optymiści nie liczyli na tak efektowne i wysokie zwycięstwo nad NRF — renomowanym, czołowym zespołem Europy. Naszego sukcesu w naszym nie poniosł fakt, że w reprezentacji NRF zabrakło kilku czołowych zawodników, jak: Laue-ra, Kaufmanna, Moizbergera i Steinbacha. Ich obecność w najlepszym wypadku zmniejszyłaby rozmiar dotkliwej porażki, jednakże nie uchroniłaby Niemców od przegranej. Tym bardziej że w biegu na 400 m nawet bez Kaufmanna nasi goście odnieśli podwójne zwycięstwo.

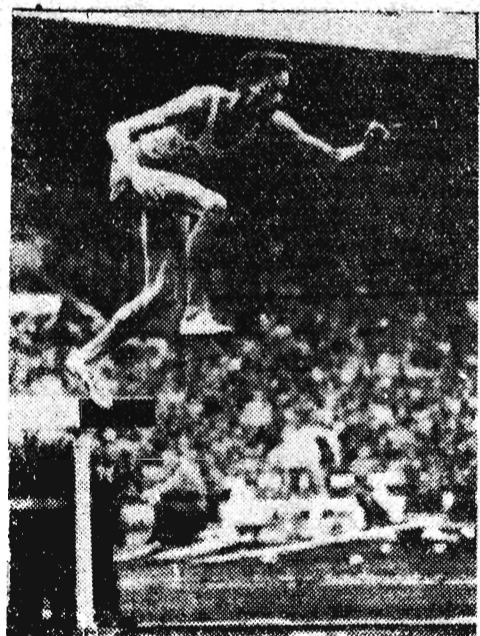
Warszawski sukces przeżyłi na naszą korzyść ogólny bilans meczu z NRF. Z czterech dotychczas rozegranych spotkań dwa wygraliśmy. Jedno zremisowaliśmy i w jednym ponieśliśmy porażkę. W meczu z NRF odnieśliśmy zdecydowane zwycięstwo, które ani przez moment nie było zagrożone. O przewadze naszych lekkoatletów —

(Ciąg dalszy na str. 2)

4x100 m: 1) Niemcy — 40.8. Zespół Polski został zdyskwalifikowany za przekroczenie strefy zmian.

- WYNIKI 2 DNIA MECZU:**
- 400 M PPL: 1. Król (Polska) 51.5 (nowy rekord Polski), 2. Janz (NRF) 51.6, 3. Kumiščić (Polska) 53.4, 4. Grawitz (NRF) 53.7.
 - 200 M: 1. Folik (Polska) 20.8, 2. Gerner (NRF) 21.1, 3. Kowalski (Polska) 21.3, 4. Wendling (NRF) 21.4.
 - 3.000 M Z PRZESZKODAMI: 1. Krzyszkowiak (Polska) 8.35.6, 2. Chrońki (Polska) 8.35.2, 3) Mueller (NRF) 8.44.0, 4. Boehne (NRF) 9.12.2.
 - TRÓJSKOK: 1. Schmidt (Polska) 16.38, 2. Malcherzyk (Polska) 15.91, 3. Wieschmeier (NRF) 15.02, 4. Weiser (NRF) 14.63.
 - OSZCZEP: 1. Sidlo (Polska) 80.41, 2. Salomon (NRF) 74.58, 3. Rieder (NRF) 74.49, 4. Radziwonowicz (Polska) 74.14.
 - BIEG NA 10.000 M: 1. Zimny (Polska) 30.11.0, 2. Ożóg (Polska) 30.11.0, 3. Watschke (NRF) 30.24.6, 4. Paetow (NRF) 30.46.4.
 - 800 m: 1) Balke (NRF) 1.53.2, 2) Schmidt (NRF) 1.53.6, 3) Lipkowski (Polska) 1.54.3, 4) Baran (Polska) 1.54.3.
 - DYSK: 1) Piłkowski (Polska) 55.64, 2) Begier (Polska) 54.49, 3) Klück (NRF) 51.89, 4) Schwarz (NRF) 47.28.
 - 4x100 m: 1) NRF (Adam, Haas, Kaiser, Kinder) 3.10.2, 2) Polska (Blonia, Cierajewski, Bożek, Kowalski) 3.14.6.
 - SKOK WZWYŻ: 1) Puell (NRF) 203, 2) Sobota (Polska) 203, 3) Rebenzahn (NRF) 201, 4) Mroczynski (Polska) 198.

Na zdjęciu Jerzy Chrońki dzielnie spisał się w biegu na 3.000 m z przeszkodami, zmuszając Krzyszkowiaka do maksymalnego wysiłku.



- 55.64, 2) Begier (Polska) 54.49, 3) Klück (NRF) 51.89, 4) Schwarz (NRF) 47.28.
- 4x100 m: 1) NRF (Adam, Haas, Kaiser, Kinder) 3.10.2, 2) Polska (Blonia, Cierajewski, Bożek, Kowalski) 3.14.6.
- SKOK WZWYŻ: 1) Puell (NRF) 203, 2) Sobota (Polska) 203, 3) Rebenzahn (NRF) 201, 4) Mroczynski (Polska) 198.

POLSKA — NRF 53:53
W MECZU KOBIEC

Rozegrane w niedzielę 2 bm. w Lueneburgu spotkanie lekkoatletyczne Polska — NRF zakończyło się wynikiem remisowym 53:53. Rezultat ten, osiągnięty na obcym boisku, jest niewątpliwym sukcesem naszej reprezentacji kobiecej.

LIGA JUNIORÓW

Stal Rzeszów — Sanoczanka 2:1 (1:1)

Resovia — Czuwaj Przemysł 4:1 (0:1)

Stal Mielec — Walter Rzeszów 4:0 (2:0)

Blyskawica Przemysł — Stal Dębica 4:3 (3:1)

TABELA

Resovia	4	6:2	12:5
Stal Rzeszów	4	6:2	6:5
Czuwaj Przem.	4	4:4	8:7
Sanoczanka	4	4:4	7:6
Walter Rzeszów	4	4:4	9:8
Blyskawica Przem.	4	4:4	8:12
Stal Mielec	4	2:6	6:10
Stal Dębica	4	2:6	10:13

Stal — Polonia Gdańsk 18:2

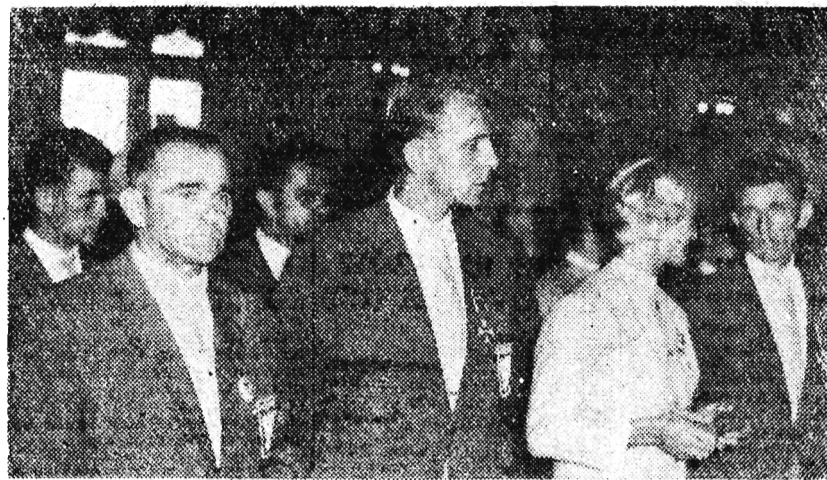
Po niespodziewanej porażce na własnym ringu, drużyna Polonii gdańskiej bardzo eksperymentalnie zestawiała skład na mecz w Stalowej Woli i to chyba było pierwszą przyczyną jej katastroficznej porażki. Druga przyczyna — to niezwykle ambitna postawa wszystkich bokserów Stalowej Woli, a szczególnie tych, którzy spotkali się z takimi stawami, jak Bronisz, Poleks czy Wręk. Potrafili oni w sposób zdecydowany i nie budzący żadnych zastrzeżeń rozprawić się ze swoimi przeciwnikami, przeważając już od pierwszej rundy. Stary wyga — Tomasz Konarzewski, starannie przygotował swoją drużynę do tego spotkania i bardzo umiejętnie zestawiał skład, przesuwać Misiaka do wagi półśredniej, Alberta do lekkosredniej, a Gawliwa do średniej. Największą niespodzianką sympatykom boksu w Stalowej Woli sprawił właśnie Gawliw, który mimo że w I rundzie był liczony, potrafił narzu-

cić Poleksowi takie tempo i zadad mu tyle ostrych ciosów, że gadzinieczanin po jednym z sierpow był zupełnie głogę i sędzia odesłał go do rogu. Również Serwan w sposób zdecydowany rozprawił się z Wnękiem. Po wielu silnych ciosach Wnek ledwietrzymał się na nogach i w II rundzie, gdyby niepodanie go przez sekundanta, mógł być nawet znokautowany. W tych warunkach goście wywieźli ze Stalowej Woli jedynie dwa małe punkty, za zwycięstwo wo Gugnielwa, który nie miał przeciwnika, gdyż Kwiatkowski nie został dopuszczony do walki przez lekarza. W sumie zawody były bardzo ciekawe, a "twierdza" stalowowska pozostała nadal niezdobyta. Serdecznie gratulujemy zespołowi Stali Stalowa Wola tak pięknego sukcesu.

A oto wyniki techniczne poszczególnych walk: W wadze muszej Romaniszyn wygrał jednoznacznie na punkty z Rosikiem

Odnaczenia olimpijczyków

Jak już donosiliśmy w dniu 28 września w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie członek Rady Państwa przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Ignacy Loga-Sowiński i wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak, dokonali dekoracji grupy olimpijczyków oraz trenerów wysokimi odznaczeniami państwowymi.



Na zdjęciu: Po dekoracji: Od lewej Feliks Stamm (Sztafeta Pracy II kl.), Teodor Kocerka, Elżbieta Krzesińska i Zdzisław Krzyszkowiak (wszyscy Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski).

Wspaniały finisz mielczan

Stal - Wawel Kraków 2:0 (0:0)

56 min. Tobolił 1:0
74 min. Pyka 2:0
STAL: Mysiak, Opletka, Król, Gaj, Czudo, Budek, Gazda, Czyłek, Pyka, Tobolił, Kapuściński.
WAWEL: Kwiatkowski, Krzyżanowski, Kaszuba, Kolodziejczyk, Waśniowski, Gryboś, Słysz, Janiak, Szola, Zapalski, Czarnecki.

Sędziował p. Pogorzelski z Warszawy.

Mielecka Stal dalej odnosi sukcesy w drodze do ekstraklasy. I tym razem Wawel Kraków musiał uznać wyższość mielczan. Zawody mimo śliskiego terenu, stały na dobrym poziomie. Wawel zaprezentował się nieźle i walczył niesłyszalnie ambitnie oraz fair, za co należał się temu słowa uznania. Ustepował jednak pod względem wykszolenia technicznego. Atak gości dobrze kombinował w polu, a szczególnie wyróżniali się Szola i Zapalski, lecz na przedpolu, gdy w akcję wkroczyła obrona Stali, napastnicy krakowscy z reguły tracili wszystkie piłki.

Stal grała całkiem spokojnie, rozciągając grę, gdy

Wawel broniąc swej bramki skupiał całą drużynę na polu karnym. Napad gospodarzy kombinował składnie, szkoda jednak, że Gazda grał za duża indywidualnie, przegrywając wiele pojedynków.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wreszcie cenne 2 punkty rzeszowskich II-ligowców

Stal Rzeszów - Legia Krosno 2:0 (2:0)

27 min. Poświat 1:0
44 min. Kwiatkowski 2:0
STAL: Majcher, Szalacha, Mysłiwczyk, Skiba, Winiarski, Kremenowski, Matysiak, Kwiatkowski, Kruk, Poświat, Matyszek (Stawarz).

LEGIA: Kilar, Trzeciak, Gębowski, Wnek (Cwiakala), Kloc, T. Matkowski, Famulski, Kordys, Skowronek, Fawik, Śladek.

Sędziował p. Urbaniak z Łodzi.

Ostatnie słabe wyniki rzeszawian i rewelacyjne zwycięstwo krosnińskiej Legii w Wierku sprawiły, że medialne spotkanie obydwu drużyn było oczekiwane z dużym zainteresowaniem. Również ciężar katunkowy tego meczu miał obryzmie znaczenie dla obu jedenastek, które w końcowych rozgrywkach znalazły się w niewdzięcznej pozycji spadkowej. To też zdobycie dwu punktów przez jeden z zespołów, pozwalało spokojnie odejść do następnym spotkaniom.

Legia będąc w gorszej sytuacji od swoich wczorajszych przeciwników, postawiła w tym meczu wszystko na jedną szalę. To też od pierwszych minut narzucała ona ostre tempo pragnąc zaskoczyć gospodarzy. Już w 2 min. Skowronek ma kapitalną okazję do zdobycia bramki, gdyż zna-

TOTO-LOTEK
3, 7, 9, 14, 17, 44
dod. 42

Opole — Rzeszów 11:9

Sezon boksinerski w Opolu rozpoczęto międzyokręgowym spotkaniem Opole — Rzeszów. Zwyciężyli opolanie 11:9.

BOKS

(60:55, 60:55, 60:55), w koguciej Przyłucki wygrał z Kujdą, który po trzech ostrzeżeniach za siał. (Ciąg dalszy na str. 2)

TABELA

Stal Stalowa Wola	2	4:0	31:9
BBTS Bielsko	2	4:0	27:15
Legia W-wa	2	2:2	22:18
Proсна Kalisz	2	2:2	20:20
Wybrzeże Gdańsk	2	2:2	29:20
Gwardia Łódź	2	2:2	17:23
ŁTS Łabędy	2	0:4	16:24
Polonia Gdańsk	2	0:4	9:31

NORBERT ŚWIATAŁA ZWYCIĘZCA MEMORIAŁU A. SMOCZYKA

Na stadionie Unii w Lesznie rozegrano 10 zawodów żużlowe o memoriał A. Smoczyka. Wygrał Światała z Polonią Bydgoszcz, uzyskując 12 pkt.

Drugim był Polukard — 11 pkt. przed Walińskim i Kusiąkkiem, po 8 pkt. Na piątej pozycji uładował się Malinowski ze Stali Rzeszów, a na szóstej — Kajzer (Legia).



Po dłuższej przerwie — wystąpił znów Poświat i z miejsca wpisał się na listę strzelców.

łaż się sam na sam z Majchem już na polu bramkowym, lecz zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału. To jego niezdecydowanie wykorzystują defensorzy Stali, liwidując z miejsca groźne niebezpieczeństwo. Napór Legii trwał dokładnie do 23 min. W tym okresie Stal ogranicza się jedynie do wypadów inicjowanych prawa strona ataku.

Dopiero w 27 min. po składnej akcji Matysiak — Kwiatkowski, (Ciąg dalszy na str. 2)



Odra Opole — ŁKS Łódź 1:1 (1:0)

Stal Sosnowiec — Wisła Kraków 1:2 (0:1)

Legia W-wa — Ruch Chorzów 1:2 (1:1)

Lechia Gdańsk — Gwardia W-wa 2:0 (2:0)

Górniki Zabrze — Pogoń Szczecin 4:0 (2:0)

Polonia Bydgoszcz — Polonia Bytom 2:0 (1:0)

TABELA

Ruch Chorzów	18	24:12	33:23
Legia W-wa	18	23:13	31:20
Górniki Zabrze	18	22:14	38:27
Odra Opole	18	21:15	32:22
Polonia Bydł.	18	20:16	25:27
Polonia Bytom	18	18:18	33:26
Wisła Kraków	18	18:18	24:28
Stal Sosnow.	18	17:19	24:21
ŁKS Łódź	18	16:20	19:27
Lechia Gdańsk	18	14:22	21:26
Gwardia W-wa	18	12:24	21:31
Pogoń Szczecin	18	11:25	19:42



GRUPA POŁUDNIOWA

Stal Mielec — Wawel Kraków 2:0 (0:0)

Stal Rzeszów — Legia Krosno 2:0 (2:0)

Górniki Radlin — Garbarnia Kraków 3:1 (1:0)

Cracovia — Concordia Knurów 9:2 (5:0)

Wawel Wirek — Unia Tarnów 1:2 (1:1)

Naprzód Lipiny — Piast Gliwice 2:2 (2:1)

TABELA

Cracovia	20	29:11	42:18
Stal Mielec	19	28:10	35:17
Piast Gliwice	20	26:14	38:22
Garbarnia	20	21:19	30:19
Stal Rzeszów	19	20:18	21:23
Unia Tarnów	20	20:20	27:30
Naprzód Lipiny	20	18:22	20:31
Concordia	20	17:23	29:33
Górniki Radlin	20	17:23	26:35
Legia Krosno	19	17:21	21:36
Wawel Kraków	20	15:25	25:26
Wawel Wirek	19	8:30	19:46

GRUPA PÓLNOGNA

Olimpia Poznań — Calisia 2:1 (0:1)

Unia Racibórz — Warta Poznań 4:1 (0:1)

Bałtyk Gdynia — Śląsk Wrocław 2:3 (2:1)

Lech Poznań — Arkonia Szczecin 2:0 (0:0)

TABELA

Lech Poznań	19	31:7	31:10
Zawisza Bydł.	19	30:8	37:6
Unia Racibórz	19	27:11	51:23
Śląsk Wrocław	20	27:13	44:20
Arkonia Szczec.	20	26:14	32:19
Bałtyk Gdynia	20	19:21	22:25
Calisia	19	15:23	16:35
Olimpia Pozn.	20	13:27	24:37
Unia Gorzów	19	13:25	19:47
Polonia W-wa	19	12:26	16:34
Warta Poznań	20	11:29	18:37
Polonia Gdańsk	18	8:28	12:30

O WEJŚCIE DO II LIGI

Unia Lublin — Górnik Konin 3:1 (2:1)

Hutnik N. Huta — Górnik Wałbrzych 1:0 (0:0)

AKS Chorzów — Arka Gdynia 2:2 (2:1)

TABELA

Hutnik N. Huta	3	6:0	4:1
Arka Gdynia	3	4:2	5:3
Górnik Wałbrzych	3	3:3	4:3
AKS Chorzów	3	2:4	5:6
Unia Lublin	3	2:4	3:4
Górnik Konin	3	1:5	2:6

Porażka lidera w Mielcu

Kryzys Resovii pogłębia się

STAL IB MIELEC — POLONIA PRZEMYSŁ 3:1 (1:0)

43 min. Planeta 1:0
65 min. Czyżowski 1:1
76 min. Planeta 2:1 (z karnego)
85 min. Robotycki 3:1
STAL: Pytlas, Louczak, Juraszczak, Flaum, Lupa, Zakrzewski, Mokrzycki, Robotycki, Planeta, Flak, Korpany.

WALTER RZESZÓW — RESOVIA 2:1 (1:0)

35 min. Kolbusz 1:0
60 min. Kolbusz 2:0
62 min. Bielas 2:1 (samobójca)
WALTER: Walosek, Kasjan, Bielas, Giuchowski, Mendon, Gąsior, Kolbusz, Trojanowicz, Brudek, Czajczyk (Kłoda), Jezewit.
RESOVIA: Szafrański, Pawłowski, Książek, Klec, Rachwał, Lelek, Szczerba, Surmiak, Wilk, Holoń, Kordys.
Sędziował b. słabo p. Przybylski z Lubaczowa.

CZUWAJ PRZEMYSŁ — JKS JAROSŁAW 3:1 (2:0)

5 min. Buz 1:0
40 min. Lewandowski 2:0
84 min. Ochalski 3:0 (z karnego)
75 min. Chmielowicz 3:1
CZUWAJ: Blachut, Siwiecki, Ochalski, Gnot, Kwiatkowski, Ekiert, Piwowar, Poczenny, Busz, Kozłowski, Lewandowski.
JKS: Knap, Bartłomiejczyk, Ozyło, Skrzypek, Wota, Lichończak, Grześkowiak, Kozłowski, Chmielowicz, Wałkowiak, Trojanek.
Sędziował p. Dobosz.

Do całości spotkania dostrzegł sędzia p. Przybylski z Lubaczowa, który swoim nierozważnym werdyktami sprawiał wrażenie zupełnie nie przygotowanego do prowadzenia tego rodzaju meczu mistrzowskiego i to aż w III lidze. Mamy wrażenie, że Kolegium Sędziów wyciągnie z tego odpowiednie wnioski.

STAL DEBA — KROŚNIANKA 2:1 (1:1)

2 min. Kallnowski 1:0
2 min. Zajaczkowski 1:1
82 min. Samis 2:1 (z karnego)
STAL: Stulim, Nędzi, Poczałak, Korczak, Prokop, Mikolajewski, Ośka, Jezierski (Drozdowski), Kallnowski, Samis, Sada.
KROŚNIANKA: Kolanek, Wierdak, Guzik, Habrat (Goddek), Jarczyk, Mól, Zajdel, Zajaczkowski, Rozniata, Kumor, Rysz.
Sędziował p. Mazur z Jarosławia.

STAL DEBICA — GÓRNIK GORLICE 1:1 (1:1)

13 min. Nowosielski 0:1
19 min. Blazkiewicz 1:1
STAL: Swoboda, Panek, Książek, Grabiec, Zima, Berduśczyk, Blazkiewicz, Krok, Czechowicz, Grabowski, Czernicki III.
GÓRNIK: Haluch, Furmanek, Krzyżstofik, Plucinski, Telega, Wierzbicki, Latašewicz Trojanowski.

AKLA SA GRUPA POŁNOČNA

Table with match results: JKS Ib Jaroslaw - Orzel Przeworsk 0:5 (0:2), Polna Przemysl - Stal Gorzyce 1:0 (1:0), LZS Przedmieście - Stal Ib St. Wola 2:0 (1:0), etc.

Polska - NRF 121:82

(Ciąg dalszy ze str. 1)
tów świadczy fakt, że na 20 rozegranych konkurencjach, odnieśliśmy aż 14 zwycięstw, przy czym w 9 konkurencjach odnieśliśmy tzw. dublety, co jest rekordem w dotychczasowych spotkaniach z NRF. Reprezentanci NRF zajęli pierwsze miejsca w 6 konkurencjach, odnosząc jedynie dwa podwójne zwycięstwa. Warto również dodać, że Polacy w dwunastu konkurencjach zajęli drugie miejsca, w pięciu uplasowali się na trzecich pozycjach oraz w 6 na czwartych.

TABELA
Polonia Przemysl 5 8:2 17:8
Gornik Gorlice 5 6:1 10:7
Czuwaj Przemysl - 6:4 11:8
Stal Debica 5 6:1 10:5
Stal Ib Mielec 5 6:4 10:8
Stal Stalowa Wola 5 6:4 11:0
Unia Sarzyna 5 6:4 12:11
Stal Debica 5 3:7 6:7
JKS 4 3:5 7:9
Walter Rzeszow 5 3:7 6:14
Krosnianka 5 2:8 3:17
Resovia 4 2:6 3:8

wiecz. Nowosielski, Cwiertniwicz, Komurkiewicz.
Sędziował p. Wojtyła z Przemysla.

Gornik po raz pierwszy wywodzi 1 punkt z Debicy, gdyż z dotychczasowych pojedynków stoczonych w Debicy ze Stala wycoznęli zawsze z porażką. Wczoraj gornicy zagrali dobrze, a przede wszystkim ich bramkarz Haluch, który w duzej mierze przyczynil sie do obrony 1 cennego punktu. Mecz byl szybki stal na niezlym poziomie technicznym i toczył się przy lekkiej przewadze gospodarzy. Pod koniec pierwszej połowy gornicy przešli inicjatywę zagrażając kilkakrotnie brance Stali.

Po przerwie gra początkowo jest wyrownana, ale w miare upływu minut tempo słabie. Dopiero od okolo 65 min. stalowcy ruszyli do generalnego ataku a Haluch raz po raz musi interweniowac i przy wyjątkowym szczęściu, jakie w tym dniu mu dopisywalo, nie dopuścił do utraty drugiej bramki. Gornicy zadowoleni z remisów, jak i utrzymywali się po przerwie, umiejętnie grał defensywnie, inicjując tylko od czasu do czasu wypadki.

UNIA SARZYNA — STAL ST. WOLA 3:3 (2:2)

4 min. Dymowski II 0:1
7 min. Bandasiewicz 0:2
23 min. Cupiał 1:2
42 min. Sekulski 2:2
45 min. Mucha 2:3
62 min. Cupiał 3:3
UNIA: Dzuha, Miazga, Samojeden, Wojnarowicz, Kozak, Makowiecki, Łada, Cupiał, Sekulski, Czerwonka, Burdzy.
STAL: Adamczyk, Zerdecki, Dymowski I, Slimak, Nowak, Bieleń, Grochalski, Dymowski II, Makowski, Mucha, Bandasiewicz.
Sędziował p. Porada z Rzeszowa.

Już w 7 min. niespodziewanie goście prowadzili 2:0. Pierwszą bramkę zdobył Dymowski II z dalekiej odległości, przerzucając piłkę ponad daleko wysuniętą do przodu bramkarzem. W 7 min. fatalny błąd obrońcy Unii wykorzystuje Bandasiewicz, skierowując piłkę do siatki. Samojeden zbył lekko podał piłkę do swego bramkarza, ale zawodnik Stali był szybszy. Utrata dwóch bramek nie załamala jednak gospodarzy, którzy dalekim przetrzaskiem szybko zdobywali teren, w wyniku czego w 42 min. zdolali wyrownać stan meczu. Po przerwie w zamieszaniu podbramkowym Mucha znowu zdobywa prowadzenie dla gości, ale kilka minut później Cupiał zdobył wyrównującego gola. Mecz był dość szybki i stał na dobrym poziomie.

Ustanowił nowy rekord Polski. Być może, że zwycięstwa te zapoczątkują przelom w tych najłabszych dotąd naszych konkurencjach, w których traciliśmy zawsze najwięcej punktów w meczach międzypaństwowych. Z zespołu polskiego nikt w zasadzie nie sprawił zawodów, z wyjątkiem szatyfa 4x100 m, która została zdyskwalifikowana i być może Kowalskiego, w którym nieco wycieńczył się spóźnionym przyjeściu. Zdezydnowana przewaga Polaków sprawiała, że warszawskie spotkanie nie należało do zbyt emocjonujących. W większości konkurencjach nasz lekkoatletyczny zespół walczył o ostateczne zwycięstwo, a ich przewaga, zwłaszcza w biegach długich była drugogocą. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych na Stadionie Dziesięciolecia uzyskano szereg bardzo dobrych wyników, których autorami byli głównie Polacy. 18.21 Sosogórnik w półmaratonie, 13.52.6 Krzyższkowiak i Zimnego na 5.000 m, 8.35.0 Krzyższkowiak i 8.35.2 Chronika na 3.000 m z przeskodami, 20.8 Foka na 200 m, 8.38.44 Siedli w szkie oszczepie, 8.38. Józefa Schmitza w trójstoku, oraz 51.5 Króla na 400 m p.p. — to wyniki, które same za siebie mówią.

Stal Rzeszow — Legia Krosno 2:0 (2:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Polska drużyna potrafiła doskonale przygotować się do tego spotkania. Wysoka forma Polaków jest dla nas niespodzianką. Przed meczem liczyliśmy na przegranę, ale dziś musimy przyznać, że wyliczaliśmy z Warszawy pokonani nawet wówczas, gdyby nasz zespół wystąpił w najslabiejzym składzie. Nie pomogli w ani Lauer, ani Stefnach, jak również i inni nasi najlepsi, którzy pozostali w domu. Jesteśmy przepełnieni bogatym sezonem, a Polacy potrafiliby w ostatnim swym występie, a zarazem bardzo ważnym uzyskać wysmienite wyniki.

(Ciąg dalszy ze str. 1)
ganie i uderzanie nasadą rekawicy został zdyskwalifikowany. W walce piórkowej po bardzo ładnej technicznie walce sędziowie przyznali zwycięstwo Kocpowski nad Banasiakiem 60:58, 60:59, 60:57. W walce lekkiej doszło również do bardzo ciekawego pojedynku między Kolaszkiem a Bronisimem. Zwyciężył 2 do remisu Kolaszki (60:57, 60:58, 59:59).

W walce lekkopółśredniej Kolarzewski wygrał również całym zastępem 2 do remisu z Markiewiczem. W półśredniej podobny wynik po niezwykle zajętym i efektywnej technicznie walce osiągnął Misiak, pokonując Sulzyckiego (59:58, 60:56, 58:56). W lekkośredniej Algert zdobył 2 punkty wo wobec braku przeciwnika. W walce średniej doszło do najciekawszego pojedynku wieczoru między Gawlasem a Poleksem. Pewny siebie Poleks idzie

Gwardia Łódź — Legia W-wa 11:9

Wielokrotny bokserki mistrz Polski — warszawska Legia — została w Łodzi oba punkty, przegrując z beniaminkiem ekstraklasy Gwardią Łódź 9:11. Gdy po walce w walce półciężkiej, przy stanie 9:9 na ringu stanęli — potężnie zbudowany, b. mistrz Polski Braniccki (Legia) i o głowę niższy Piórkowski, wśród tys. zgromadzonych widzów przynależnym powściązanie, przekonanie, że mecz jest dla todzian przegrany. Tymczasem niedoceniony i wśród naszych najlepszych nie za wysoko notowany Piórkowski zgłotał największą sensację sportowej niedzieli, zwyciężając zdecydowanie swego przeciwnika. Już w I rundzie niespodziewana kontra lodzianina nieomal skościła z nog warszawskiego obrońcę, który wprowadził po liczeniu

z miejsca do ataku i kilkakrotnie trafia Gawlasa. Po jednym z ciosów na szczękę Gawlas jest nawet liczony. W II rundzie sytuacja ulega radykalnej zmianie i atakującym jest już Gawlas. W trzecim starciu Poleks wyraźnie opada z sił po morderczych ciosach na szczękę i wotrobie, przy czym jeden z sierpowych powoduje jego zupełne zamroczenie. Sędzia ringowy nawet nie liczy, tylko odsyła Poleksa do rogu. W walce półciężkiej Serwan wysoko przeważał już od pierwszej rundy. Wątkiem I w drugiej — sekunda Poloni zmuszony był gopdać, gdyż groził mu nokaut. W walce ciężkiej Gurniewicz zdobył jedyne punkty dla Polonii. W ringu sędziował bardzo dobrze p. Gburski Katowice, na punkty: Szczerbik Lublin, Pokorski Katowice i Wyjadłowski Wrocław.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): Leško pokonał Gluszkę, Kowalczyk uległ Reznickiewiczowi, Rozpierski zremisował z Kamińskim, Kaczmarek przegrał z Grudnim, Ambroziewicz poddał w trzeciej rundzie sekundant Gwardii Szczepankiemu, Pisarek przegrał z Mazurskim, Tabuziński wygrał przez dyskwalifikację Ulmiera w trzecim starciu, Kubacki pokonał jednogłośnie Michałaka, Józefowicz zwyciężył Bandurskiego, a Piórkowski pokonał Branicckiego.

Spotkanie Prozny Kalisz z mistrzem Polski BBTS Bielsko zakończyło się po zwycięstwie pojedynkach niktym zwycięstwem drużyny mistrza Polski 11:9. Już przed meczem wynik brzmiał 2:2, gdyż kaliznianin Galuski zdobył punkty walkowerem w walce Kosińskiej a Pietrzykowski nie miał przeciwnika w półciężkiej. Z dużym zainteresowaniem czekano na pojedynek w walce lekko-półśredniej między Sobolewskim (Prozna) i brązowym medalistą z Rzymu Kasprzykiem. Kaliznianin w I i II rundzie zapoznal się z deskami. Kasprzyk walczył tym razem lepiej i wygrał zaśniętanie. W walce ciężkiej Baran przetrwał wszystkie swoje umiejętności w spotkaniu z Klisiem, dążąc do półdystansu, w którym był lepszy od swego przeciwnika. Wynik remisowy krzywdzi kaliznianina.

Prozna Kalisz — BBTS Bielsko 9:11

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Prozny): Flajter przegrał już w I rundzie przez kłó z Sokolowskim I, Galuski zdobył punkty walkowerem, Marciniak zremisował z Borakiem, Cozół nie rozstrzygnął walki z Janickim, Sobolewski przegrał z Kasprzykiem, w półśredniej Obala zwyciężył w I rundzie przez podanie Woźnicy, Kozalski dwa do remisu z Palakiem, Wasilewski zwyciężył jednogłośnie z Windakiem — chociaż w drugiej rundzie był liczony, Pietrzykowski (BBTS) zdobył punkt walkowerem, a Baran zremisował z Klisiem.

Wybrzeże Gdańsk — LTS Łąbedy 11:9

Pięściarze LTS Łąbedy przegrali w Gdańsku z GKS Wybrzeże 9:11. Wyniki walk (od muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu pięściarze LTS): Brodawiak zdobył punkty wo z powodu niedopuszczenia przez lekarza do walki Justki. Guttman wyppunktował Byczkowskiego, Dudzio przegrał z Drucisem. Hoppe uległ Kulczykiemu, Wojciechowski (GKS) zdobył punkt wo. Klóbusca zremisował z Zięlinskim. Kosowicz pokonał Horbacza R. Hartyniuk po pierwszej rundzie został poddany Dampcowi II. H. Hartyniuk przegrał przez dyskwalifikację z Korolewiczem. Jedrzejewski wyppunktował Węgrzyńniaka. Oczekiwany pojedynek Guttmana z Kuleszą nie doszedł do skutku, gdyż ten ostatni z powodu dużej nadwagi nie został uwzględniony w składzie. W walce z Byczkowskim Guttman wygrał bardzo wyraźnie demonstrując dobrą formę. Bardzo dobrze zaprezentował się również niedawny junior Drucis, który w piórkowej wyraźnie wypunktował twardego Dudzia.

Stal Mielec — Wawel Kraków 2:0 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Już od pierwszych minut Stal ładnie kombinuje, zamykając gości na ich połowie. Wawel cofa się do tyłu, starając się wypadami niepokoić Mysiaka. Niestety, mimo tej przewagi napastnicy Stali mało strzelają. Po przerwie gospodarze mają nadal inicjatywę i teraz napastnicy zaczynają bombardować bramkę Kwiatkowskiego. Raz po raz następują groźne momenty na polu karnym Wawelu, ale goście skutecznie się bronią cofając Janiaka do defensywy. Mimo ambitnej obrony w 56 min. Czyłok podaje do Tobolika, a ten celnym strzałem zdobywa prowadzenie. Kilkanaście minut później, po skądnej akcji całego ataku, Tobolik podaje do nieobstawionego Pyki, a ten strzałem w sam róg bramki, ustala wynik. W 3 min. później Pyka jest sam na sam z Kwiatkowskim, ale strzela mu prostwo w ręce.

Pod koniec zawodów Wawel rusza do kontrataku osiągając nawet przewagę, ale strajak Siysza czy Zapalskiego skutecznie broni Mysiak i wynik pozostaje bez zmian.

Legia Krosno — Włóknierz Częstochowa 36,5:40,5

Po serii zwycięstw, krosnińska Legia poniosła pierwszą porażkę na własnym torze. Zwyciężył Włóknierz Częstochowa, który okazał się groźnym zespołem, posiadającym w swym składzie kilku zawodników dobrej klasy. Punkty dla Legii zdobyli: Gąsior 15, Kręć i Jakubowski po 8, Andrzejewski 4,5, Różycki 1, a dla Włókniarza — Chwilyczński 11, Idzikowski 9, Kuciak 7, Jatowiecki 5,5, Kuchanek 5, Kufzak 3. Najlepszy czas uzyskał w II biegu Gąsior — 89,3.

Stadion str. 2

Piękny sukces — rezultatem kilkumiesięcznych walk

Na samym wstępie muszę jeszcze raz złożyć żuźłowcom Stali Rzeszów, serdeczne gratulacje za zdobycie tytułu Drużynowego Mistrza Polski na Żużlu i niemniej serdeczne i szczerze życzenia powtórnienia tego sukcesu w latach następnych. W dalszym ciągu zajmę się drogą rzeszowskich żuźłowców do tego zaszczytnej tytułu.

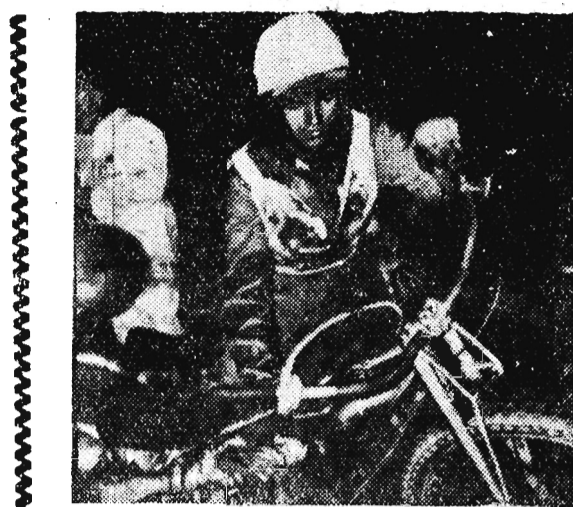
Na 14 rozegranych spotkań mistrzowskich — stalowcy przegrali tylko 2 — oba na wyjazdach i oba w identycznym stosunku 30:48 — w I koleje z Polonią Bydgoszcz i w VI — z Włókniarzem Czestochowa. W II rundzie natomiast nie ponieśli ani jednej porażki. Najwyższe zwycięstwo odnieśli rzeszowianie w spotkaniu ze Startem Gniezno w Poznaniu — 57:20, a najniższe w Tarnowie i Gdańsku — po 41:37 — wszystkie w rundzie rewanżowej. Ogółem w obu rundach zdobyli 632,5 pkt., tracąc 456,5 i uzyskując 176 dodatknych małych punktów. W I rundzie zdobyli 306 pkt., tracąc 236, w II natomiast zdobyli 324, a stracili 220.

Indywidualnie zdobywcą największej ilości punktów okazał się Florian Kapała, który uzyskał łącznie 183 pkt., z tego w II rundzie 92, a zatem niemal tyle co w I, uzyskując niezmiernie wysoką przeciętną na mecz — 13,07 pkt. Świadczy to o bardzo wysokiej i co najważniejsze — utrzymującej się przez cały sezon formie tego czołowego zawodnika. Dziwić się tylko należy selekcyjnemu PZMot, że nie „znalazło się” dla niego miejsca w reprezentacji kraju przeciwko Anglii.

Na drugim miejscu znalazł się Jan Malinowski, zdobywając łącznie 161,5 pkt., z czego w I rundzie — 90, a jego przeciętna jest również b. wysoka i wynosi 12,4 pkt. na mecz. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie brał on udziału w jednym meczu — z Unią Leszno. Tak więc okazał on tylko minimalnie gorszą formę w II rundzie mistrzostw. Na trzecim miejscu uplasował się Stefan Kepa, zdobywca 102 pkt., z czego w II rundzie 64 (przeciętna 9). U niego najbardziej widocznie wystąpił znaczny wzrost formy w drugiej fazie rozgrywek, a zwłaszcza w kilku ostatnich meczach.

Z pozostałych zawodników Janusz Kosielaak zdobył łącznie 54 pkt. — przeciętna 4,5 pkt., Marian Stawekki — 47, przec. 3,6 pkt. i Wiktor Brzozowski — 42,3 pkt. — przec. 3,5. Wreszcie M. Pilarczyk zdobył 32,5 pkt., J. Batko — 3 pkt. i H. Koniecki — 1 pkt. (w I meczu). Spośród tych zawodników widoczna poprawa formy w rewanżowej rundzie wykazali Kosielaak i Pilarczyk. Pozostali spisywali się w zasadzie jednako, z tym że Koniecki i Batko nie startowali w meczach ligowych II rundy.

Ale, jak wspominałem nie raz — nie zawsze (choć przeważnie tak) zdobywca punktowa zawodnika odpowiada całkowicie jego postawie na torze. Bywa, że zawodnik jeżdżący bardzo dobrze i ambitnie — w końcowym efekcie



zdobywa niewielką ilość punktów. Tak było np. w kilku meczach em. in. z Górnikiem, czy Polonią z Kosielaakiem, w których zdobył on 8 i 7 pkt., podczas gdy zastrugiwał na znacznie więcej. Ale za satysfakcją musiało mu to wystarczyć, że przegrywał tylko z kolegami klubowymi, a nie z przeciwnikami. Podobnie było ze Stawekkim i Brzozowskim na meczu w Rybniku, gdzie defekty maszyn odebrały im pokazne ilości punktów.

Oceniając ogólnie — cała drużyna spisywała się w ciągu rozgrywek, a szczególnie w II rundzie znakomicie, czego zresztą najlepszym dowodem jest zdobyty przez nią tytuł. Trzeba też „odczuć” sprawiedliwość „mechanikowi” drużyny p. Szebnowski, że w tejże rundzie i maszyny spisywały się lepiej.

O „wielkich” Stali — Kapała Malinowskiem, Kepie — pisałem niejednokrotnie, niemal zawsze w superlatywach, na które zresztą zasługiwali. O pozostałych — nieco mniej, czasami krytycznie — im więc choć tu poświęć kilka słów. Nie zdobyli oni wprawdzie tak dużej ilości punktów jak w w. „potentaci”, tym niemniej punkty zdobyte przez nich miały niejednokrotnie decydujący wpływ na końcowy sukces, że wymienię przykładowo choćby 5 pkt. Stawekkiego na niezmiernie trudnym torze w Gdańsku, czy punkty Stawekkiego i Pilarczyka na podobnie trudnym, ciężkim torze w Tarnowie lub 11 pkt. Brzozowskiego w meczu z Unią w Rzeszowie.

Jak się okazało w ostatecznym rezultacie — Legia Gdańsk, która „wyskoczyła” dość niespodziewanie w górę na kilka spotkań przed końcem — nie „przegapiła” okazji wykorzystując równocześnie potencjału się swych rywali — zdobyła tytuł wicemistrza. Można by mieć pewne wątpliwości, czy rzeczywiście Legia jako zespół reprezentuje o tyle wysoki umiętelność, by zdystansować Polonię czy Włókniarza, ale ostatecznie, tak czy inaczej wywalczyła ten zaszczytny na torze. Zawiodła natomiast w pewnym stopniu Polonia, zwłaszcza biorąc pod uwagę

jej personalny skład. Niższa lokata Włókniarza jest zrozumiała wobec osłabienia drużyny brakiem Kwociąki.

Szeregi ekstraklasy opuściła Unia Tarnów. W gruncie rzeczy takie same „szanse” miały na to pozostałe dwie drużyny, tj. Unia Leszno i Górniki, miały jednak w dodatku trochę więcej szczęścia i może umiętelności, tak iż obronili swą egzystencję. (frap)

Wyniki z 25. IX.

GRUPA PRZEMYSKA: LZS Dynów — Budowlani Radymno 4:0, wskutek niesprzyjających warunków Budowlanych Czujaj Ib Przemyski — Polonia Ib Przemyski 1:2, Polna Ib Przemyski — Blyskawica Przemyski 0:2, Pogoń Lubaczów — Przemysłanka 1:1, Gwardia Przemyski — LZS Święte 10:0, LZS Ostrow — LZS Święte 4:2, LZS Ostrow — LZS Święte 4:2.

TABELA

Blyskawica Przemyski	2	4:0	5:1
Gwardia Przemyski	3	4:2	10:0
Polonia Ib Przemyski	4	1:2	1:4
LZS Ostrow	2	4:0	4:2
Budowlani Radymno	3	4:2	7:4
LZS Dynów	3	3:3	5:3
Przemysłanka	3	3:3	6:7
LZS Oleszyce	2	2:2	3:3
Czujaj Ib Przemyski	2	2:2	4:4
Pogoń Lubaczów	3	1:5	2:7
LZS Święte	3	1:5	2:20
Polna Ib Przemyski	3	0:8	2:10

GRUPA ROZDOWADSKA: Kolbuszowianka — LZS Moskale 3:2, Włókniarz Skopanie — LZS Radymno 4:1, San Rozwadów — Orkan Nisko 2:1, LZS Wola Rzeszycka — Orzel Rudnik 2:3, LZS Ulanów — LZS Mokrzyzów 3:1, Sokolowianka — Stal II Mielec 2:1, Mecz LZS Wola Rzeszycka — San Rozwadów, o którym pisaaliśmy, że drużyna rozdwadowska zeszła z boiska, miał być powtórzony w ciągu ub. tygodnia. Niestety LZS

BOKS

Liga okręgowa

Wisłoka Dębica — Bieszczady Rzeszów 4:16

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się mistrzostwa bokserskiej ligi okręgowej. W pierwszym terminie odbył się tylko jeden mecz, w którym Wisłoka Dębica przegrała wysoko z WKS Bieszczady z Rzeszowa 4:16.

Wyniki techniczne od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy Wisłoki):

Setnik wypunktował Sypka, Kaczor przegrał z Beręzowskim, Tabisz (Bieszczady) otrzymał punkty, wskutek braku przeciwnika, Minorczyk poddał się w trzecim starciu Dudczakowi, Grodzki pokonał Grejnera, Nowak uległ Zyle, Ozimek przegrał z Solą, Litobarski przegrał przez tko w II rundzie z Olczykiem, Poproch uległ Pisarczykowi, Aftyka (Bieszczady) otrzymał punkty, wskutek braku przeciwnika.

PIŁKARZOWI

nie wyszedł na boisko, mimo że San przyjechał do Woli, by rozegrać to spotkanie. W poprzedniej tabeli uwzględniliśmy, że na LZS. Wydaje się nam, że tą spiawą musi zająć się WGIŁ ROZPN, bo to začínają być kłopoty. Najpierw zawody prowadzi przygodny arbiter, bo wyznaczony spóźnił się. Następnie drużyna Sanu zeszła z boiska, a podokę rozdwadowski nakazuje powtórzenie meczu (?)

TABELA

Orzel Rudnik	4	7:1	11:5
San Rozwadów	3	6:0	8:1
Stal II Mielec	4	6:2	15:3
Włókniarz Skopanie	4	6:2	14:7
LZS Moskale	4	5:3	13:11
Kolbuszowianka	4	4:4	12:11
Orkan Nisko	4	4:4	4:8
LZS Radymno	4	2:6	6:9
LZS Mokrzyzów	4	2:6	5:9
LZS Ulanów	4	2:6	5:12
LZS Wola Rzeszycka	3	2:4	5:13
Sokolowianka	4	2:6	4:13

GRUPA RZESZOWSKA: LZS Zażęże — Walter Ib Rzeszów 3:1, LZS Kawęczyn — Głogowia 3:0, Drużyna Głogowii nie przyjechała na zawody. LZS Trzebownik — Chemik Pustków 3:5, Włókniarz Skopanie — LZS Błazowa 5:1, Izolator Boguchwała — Czarni Rzeszów 10:1, LZS Przybyszówka Ib — Wisłok Rudna Wielka 1:7.

TABELA

Bieszczady Ustrzyki	4	7	15:7
LZS Zażęże	4	6	14:12
Sanowia Lesko	3	5	13:7
LZS Przelęcz Duka	4	5	17:11
LZS Potok	4	4	13:10
Górniki Ib Gorlice	3	4	7:6
Nafta Jasio	4	4	10:9
LZS Brzozowia	4	4	9:10
LZS Iwonka Iwoniec	4	3	9:12
Ostoja Kolańczyce	4	2	9:17
Górniki Grabownica	4	1	7:12
Sanocznanka Ib	4	1	8:16

TABELA

Isolator Boguchwała	5	10:0	29:8
Włókniarz Rakzawa	5	7:3	12:5
LZS Rudna	5	7:3	16:7
Walter Ib	5	7:3	17:9
LZS Kawęczyn	5	8:4	12:7
Chemik Pustków	4	6:2	15:9
Wisłok Strzyżów	5	6:4	14:10
Głogowia	5	4:6	4:11
LZS Trzebownik	5	4:6	11:15
LZS Zażęże	4	4:6	7:17
Czarni Rzeszów	5	3:7	11:22
LZS Błazowa	5	2:8	10:17
LZS Przybyszówka Ib	5	2:8	11:22
Resowia Ib	5	2:8	8:21

Mecz LZS Zażęże — Chemik będzie powtórzony. GRUPA PODKARPACKA: Sanowia — Ostoja 5:2, Zarzynie — Górniki Ib Gorlice 5:3, Nafta — Przelęcz Duka 2:3, Sanocznanka Ib — Iwonka Iwoniec 0:1, Brzozowia — Bieszczady 2:6, LZS Potok — Górniki Grabownica 3:2 (Górniki opuścił boisko w 75 min. gry).

TABELA

Bieszczady Ustrzyki	4	7	15:7
LZS Zażęże	4	6	14:12
Sanowia Lesko	3	5	13:7
LZS Przelęcz Duka	4	5	17:11
LZS Potok	4	4	13:10
Górniki Ib Gorlice	3	4	7:6
Nafta Jasio	4	4	10:9
LZS Brzozowia	4	4	9:10
LZS Iwonka Iwoniec	4	3	9:12
Ostoja Kolańczyce	4	2	9:17
Górniki Grabownica	4	1	7:12
Sanocznanka Ib	4	1	8:16

Drugim takim przykładem są szermierze MKS Orleń z Krosna i ich wychowawca Julian Miller. W ubiegłym roku wielki sukces zdobyła szermierka, która na mistrzostwach Polski SZS wywalczyła pierwsze miejsce, a w tym roku drugie.

Specjalną troską w naszym MKS jak i zresztą w SKS, otoczyć należy lekką atletykę. Ta dyscyplina sportowa, jak wykazują wyniki ostatnich lat, czyni słabe postępy, mimo znacznie zwiększonej porażki w biegu roku. Jest tym przykryżęże, że nie tak dawno jeszcze w okresie spartakiad szkolnych kół sportowych i za czasów Zrywu — młodzieży naszego województwa osiągała coraz to lepsze rezultaty i szybko zmierzala do czołówek krajowej. Tymczasem jeszcze dziś zajmujemy w swai krajowej ostatnie pozycje.

Wiele i na każdym prawie kroku — poruszając temat sportu szkolnego i SZS — zwracamy

Wojewódzkie Biegi Narodowe w 1960 r. a w latach ubiegłych

Doskonale znany nazwiska Chromika, Krzyszkowiaka, Lewandowskiego, Potrzebowski — dawnych lub obecnych członków kadry narodowej, jak również biegaczy wywodzących się z naszego województwa — Kłosa, Misiuka czy też Pleszarowej. Wszyscy oni oprócz wielu mniej znanych, przyszedli do lekkiej atletyki z Biegów Narodowych.

Z Biegów Narodowych ma czerpać nowe sily nowych ludzi polska lekka atletyka. Jako kandydatów na przyszłych reprezentantów naszego kraju. Takie też założenia ma przed soba kadrowa wojewódzki Bieg Narodowy, w którym startuje na każdym poszczególnym dystansie 3 najlepszych zawodników, czy też zawodników wyłonionych w biegu powiatowym.

Tegoroczny Wojewódzki Bieg Narodowy przeprowadzony w Rzeszowie w dniu 18 września, dał powody do wysnucia pewnych wniosków. Przede wszystkim analizując tegoroczne zawody należy przyznać, że w stosunku do lat poprzednich, a w szczególności do roku 1959, z którego mamy dokładne dane, bieg ten spełnił swoje zadanie.

Stwierdzić należy jednak, że na starcie zabrakło zawodników z kilku powiatów, a mianowicie z Brzozowa, Leska, Lubaczowa, Przeworska, Radymna, Ropczyc, Strzyżowa i Ustrzyki. Wszystkie one jak stwierdzamy, to powiaty mało jeszcze usportowione, gdzie lekka atletyka rozwinięta jest nadal bardzo słabo, gdzie brak stadionów i urzędów lekkoatletycznych. Z tego też powodu w powiatach tych zwrócić się winno



na uwagę na biegi, gdyż konkurencja i nie wymaga specjalnych urządzeń. Tym bardziej więc wspomnianie PKKF winny być zmotywować młodzież wysyłając najlepszych biegaczy na wojewódzkie zawody, i w ten sposób przynajmniej dać młodzieży możliwość startu z najlepszymi biegaczami z całego województwa. Można mieć nadzieje, że WKKFIT będzie miał jeszcze sposobność zwrócenia uwagi wspomnianych przewodniczących PKKF na ważność tej imprezy.

Niektóre z wspomnianych powiatów, a mianowicie Brzozów, Lesko, Przeworsk, Radymno, Ropczyce i Ustrzyki również w roku poprzednim zbagatelizowały Wojewódzkie Biegi Narodowe, nie przysyłając swolch zespołów.

Dla zilustrowania pewnego postępu w Wojewódzkim Biegu Narodowym, podajemy tabelkę obrazującą pod względem ilościowym, jak przedstawiał się ten stan w roku 1959 i bieżącym.

1959 1960	
Ilość startujących	56 90
w tym kobiet	22 30
w tym juniorok	17 19
Ilość PKKF	11 17

czy ten (jeszcze cieżkie nmlkny — przyp. red.) wzrost ilościowy oznaczać będzie również postęp w wysz, czyli osiągnięcie lepszych wyników, będzie się można przekonać po ostatecznym podsumowaniu Centralnego Biegu Narodowego, rozegranego w dniu wczorajszym w Warszawie. Zainteresowanym w tym biegu przez naszych reprezentantów wskażą nam, jaka pozycje zajmujemy wśród innych województw i czy uzyskane przez nasze województwo miejsce oznaczać będzie postępek, czy też spadek w stosunku do roku ubiegłego. Ale o tym dopiero po Biegu Centralnym.

Hasłem dnia dzisiejszego

MKS — prawdziwą kuźnią talentów

Wychowanie fizyczne i sport w szkole to jeden z niezmiernie ważnych odcinków pracy wychowawczej i odydaktycznej, spełnia ono również poważną funkcję społeczno-wychowawczą, kształtując charakter i osobowość wychowanków, ucząc działania w zespole oraz dla zespole, wyrabia właściwy aktywny stosunek do twórczego wysiłku i działania. Te tak bardzo potrzebne w socjalistycznym życiu i pracy cechy społeczne nie zawsze są dostrzegane przez wielu ludzi, którzy w kulturze fizycznej widzą marnowanie czasu lub tylko bezrozką rozrywkę.

Czy rzeczywiście tak jest? Przypatrzmy się dla przykładu Szkolnemu Związkowi Sportowemu, który rozpoczął działalność w wyniku reorganizacji sportu szkolnego. W naszym okręgu mamy 10 miedyzyskolnych klubów sportowych z 36 sekcjami w 8 dyscyplinach sportowych, które zrzeszają około 1.000 młodych zawodników.

Mamy w województwie 51 liceów ogólnokształcących, 5 pedagogicznych typu zasadniczego, 1 liceum dla wychowawczyń przeskoli, 31 zasadnicze szkoły zawodowe, 25 techników i 1 szkołę przyzobosioną zawodowego. W sumie 118 zakładów, a w nich 33.877 uczniów i młodzieży. W szkołach tych pracuje 174 nauczycieli wf, w tym 147 o pełnych kwalifikacjach. Około 91 proc. szkół srednich obsadzonych jest pełno-kwalifikowana kadra. Dysponujemy 30 salami gimnastycznymi, 53 zastępczymi. Na ogół lepsze warunki pracy mają licea ogólnokształcące, gorsze szkoły zawodowe. W Przemyslu i Jarosławiu wybudowano dwa wspaniałe stadiony szkolne. Podobnie jak w Przemyslu i Jarosławiu, tak i w innych miejscowościach wyraźnie zaznacza się troska o poprawę warunków boiskowych.

Wspominamy o tym dlatego, by tym realniejszy otrzymał obraz rozwoju sportu szkolnego, a zwłaszcza MKS i SKS. Boć przecież obok obowiązującego masowego wychowania fizycznego, doniosłą rolę w życiu szkoły spełniają SKS, zrzeszające około 50

proc. młodzieży. O ile postulat masowości byłby w pewnym sensie spełniony, o tyle na tzw. odcinku jakości pracy, jest jeszcze wiele do zrobienia. Nie wszystkie jeszcze SKS przeszły na formę pracy kółek klasowych, a organizując zajęcia w sekcjach, opiekują się sprawniejszą młodzieżą, zwracając swoje zadania o ograniczają działalność do pewnych tylko dyscyplin. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, gdyż nasze SKS mają być przed-szkolnym dla MKS. A te ostatnie właśnie wymagają większego zainteresowania, większej troski ze strony dyrekcji szkół oraz nauczycieli wf w szczególności, gdy chodzi przede wszystkim o właściwy dobór i kierowanie młodzieży do poszczególnych dyscyplin.

A z tą rekrutacją bywa różnie. Nie we wszystkich miejscowościach, gdzie działają MKS, skupiające — jak wiemy z regulaminu — młodzież kilku zakładów, nauczyciele wf, kwapią się o skierowywanie do klubów szkolnych swych najlepszych wychowanków, młodzież najbardziej uzdolnioną i utalentowaną. Są często jeszcze wypadki wyłączenia dbania o własne tylko podwórko ze szkoda dla samego młodego zawodnika w szczególności, a dla szkolnego związku sportowego w ogóle. Przykładem tego może być nawet sam Rzeszów, a w nim siatkarze jednej ze szkół zawodowych na Osiedlu. Owszem, ambitnie bronili barw swego zakładu szkolnego, ale jakoś stopnia od MKS. A ten mógłby mieć dorobkowa drużynę siatkarzy, gdyby, rzecz prosta, tamtejszy nauczyciel wf — nawiasem mówiąc wielki entuzjasta i znawca tej dyscypliny, wyraził chęć współpracy ze Szkolnym Związkiem Sportowym, a przede wszystkim miejscowym MKS. Proponowano mu nawet funkcje trenera koordynatora.

Weśmy dla przykładu Przemysł. Lepszych warunków do uprawiania sportu nie ma chyba żaden MKS w województwie. Własny stadion, 5 tys. uczący się młodzieży, różnorodny sprzęt. Niestety od pewnego czasu praca w tamtejszym MKS mocno kuleje.

Dziwimy się np., dlaczego miejscowy MKS nie posiada żadnych piłkarskiej? Jest sprzęt, są chętni, brak jednak fachowca, który zdecydowałby się szkolić młodych adeptów piłkarskich. Byłaby kiedyś sekcja koszykówek, została zlikwidowana na rzecz piłki ręcznej. Brak nadal większych postępów w pracy sekcji lekkiej atletyki.

Czyżby rzeczywiście brak by o takim Przemyslu fachowców? Są i to jeszcze jacy!

Niestety, nauczyciele wf — wolą pracować w klubach związkowych, czyli pozaszkolnych i tam ścigają lepszych swolch wychowanków, zwracając na nich baczną uwagę, już w szkole podstawowej, angażując ich następnie do swojej sekcji w danym klubie.

Czy można temu sprzeciwić się lub ganić takie postępowanie? Wracz przeciwnie! Ale z drugiej strony, z tego przykładu winni skorzystać nauczyciele, pracujący w MKS. Nauczyciele wf — ludzie z wyższym wykształceniem wolą angażować się w klubach związkowych, widząc w nich lepsze warunki materialne. Niestety budżet Rady Wojewódzkiej SZS w Rzeszowie nie zaspokaja najpilniejszych potrzeb zarówno w realizacji kalendarza imprez sportowych, jak również, gdy chodzi o opłatę trenerów bądź instruktorów i kredytów na zakup sprzętu sportowego.

To jest m. in. powodem, że w województwie nie można stworzyć dalszych MKS, a powinny one działać już od dawna m. in. w Jasle i Tarnobrzegu. W tym roku zorganizowano sekcje lekkiej atletyki w Dębicy, koszykówek w Łańcutcie. W tej chwili w MKS okręgu rzeszowskiego działa 5 sekcji gimnastycznych 11 lekkiej atletyki, 4 narciarskie 5 koszykówek, 2 piłki nożnej, 6 piłki ręcznej, 8 siatkówki i 1 szermierki.

Największe osiągnięcia w gimnastyce, gdyż reprezentacja okręgu rzeszowskiego rokrocznie zdobywa pierwsze względnie drugie miejsce w Polsce. Jest to oczywiście zasługa Stanisława Grzesiaka — trenera



koordynatora, Marii Ordyny z Rzeszowa, Marii Urbani z Przemysla. Gimnastycy, są bezsprzecznie najbardziej niezmiernym przykładem, jak należy pracować na sukces, jak dobiec się największych zaszczytów w kraju. Drugim takim przykładem są szermierze MKS Orleń z Krosna i ich wychowawca Julian Miller. W ubiegłym roku wielki sukces zdobyła szermierka, która na mistrzostwach Polski SZS wywalczyła pierwsze miejsce, a w tym roku drugie. Specjalną troską w naszym MKS jak i zresztą w SKS, otoczyć należy lekką atletykę. Ta dyscyplina sportowa, jak wykazują wyniki ostatnich lat, czyni słabe postępy, mimo znacznie zwiększonej porażki w biegu roku. Jest tym przykryżęże, że nie tak dawno jeszcze w okresie spartakiad szkolnych kół sportowych i za czasów Zrywu — młodzieży naszego województwa osiągała coraz to lepsze rezultaty i szybko zmierzala do czołówek krajowej. Tymczasem jeszcze dziś zajmujemy w swai krajowej ostatnie pozycje. Wiele i na każdym prawie kroku — poruszając temat sportu szkolnego i SZS — zwracamy

specyjalną uwagę na współpracę z innymi organizacjami, a przede wszystkim z klubami. Przykładem naprawdę wzorowo układających się stosunków i jubrze pojętej współpracy może być przede wszystkim Mielec. Tutaj MKS i miejscowa Stal tworzą nieoddzielny rodzinke sportowa, co uświadcznia się zwłaszcza w lekkiej atletyce. Dowodem tej współpracy są rezultaty ostatnich wojewódzskich mistrzostw młodzików, w których MKS Mielec zajął przekonywająco pierwsze miejsce. Ale w tym mieście działacze Stali zrozumieć zadania SZS, dość dawno doszli do wniosku, że w przyszłości i to do niedalekiej, ci młodzi zawodnicy MKS zasila sekcje ich klubów. Brało trenerzy Krupiński i Skrat. Tu nawet odbywają się wspólne treningi lekkoatletów MKS i Stali. Warto również wspomnieć o takiej ściśtej współpracy MKS i Sanoczniki w Sanoku. Tu np. trener Lisowski prowadzi zajęcia w MKS i Sanoczanie. Nic więc dziwnego, że zbiera coraz dorodniejsze owoce. PKKF w Gorlicach potrafił np. zakupić sprzęt dla miejscowego MKS. Mówiąc o kadrze trenerskiej warto wspomnieć o obrzymym

APTEKI

NOCNE DYZURY APTEK
RZESZÓW
 Apteka Społeczna nr 3
 ul. Gołzara 1
 Staly dyżur nocny:
 Apteka Społeczna nr 4
 ul. Dąbrowskiego 56
 Pogotowie Ratunkowe: tel. 09
 Pogotowie MO: tel. 07
 Straż Pożarna: tel. 08
 Postój taksówek: tel. 31-50



Poniedziałek

3 października 1960 r.

WDK (ul. Okrzei 7) —
 Wszystko o Ewie (USA 1. 18)
 godz. 16, 18 i 20

BRZÓZÓW ROBOTNIK —
 Marianna molch marzeń
 (fr. 1. 16)

DERICA UCIECHA —
 Portlar z Lazurowego Wybrzeża (fr. 1. 18)

GÓRŁICE WIARUS —
 Madame de... (fr. 1. 18)
 GÓRNIK — Łowcy tygrysów
 (radz. 1. 10)

JASJO SYRENA —
 Seans I
 Alibi (NRF 1. 14)
 Seans II
 Chleb, miłość i... (owl. 1. 16)

APOLO

ZORZA (ul. 3 Maja) —
 Krzyżacy (panor. pol. 1. 12)
 godz. 9, 12.15, 16, 19.30
 MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
 Rok pierwsz (pol. 1. 12)
 godz. 17 i 19.30
 SWIT (ul. Langiewicza) —
 Oni ocalili Londyn
 (ang. 1. 14)
 godz. 17 i 19
 APOLLO (Staromieście) —
 Wujaszek Jacinto
 (hisz. 1. 12)
 godz. 16.30 i 18.30
 PRZODOWNIK (ul. Pstrów-
 skiego) —
 Śnieżki Klumandżaro
 (USA 1. 16)
 godz. 15, 17 i 19

JAROSŁAW GDYNIA —
 Komu śpiewają skowronki
 (weg. 1. 18)
 OKA — W obronie mojej
 miłości (fr. 1. 16)
 KOLBUSZOWA GRAZYNA —
 W rytmie rock and rolla
 (ang. 1. 16)
 KROSKO PIONIER —
 Życie nie przebacza
 (rum. 1. 18)
 LEŻAJSK RADOŚĆ —
 Fajszesz (pol. 1. 16)
 LUBACZÓW MELODIA —
 Rozkaz zabić (ang. 1. 18)
 LANCUZ ZNICZ —
 Pechowiec — (arg. 1. 14)
 MIELEC BAJKA —
 Biała krew (NRF 1. 14)
 TECCA — Bohaterowie są
 zmęczeni (fr. 1. 18)
 DK — Szalona noc
 (meks. 1. 18)
 NISKO SAN —
 Szczęśliwa droga (USA 1. 12)
 PRZEMYSŁ ROMA —
 Ucieczka przed ciemniem
 (czeski 1. 18)
 OLIMPIA — A jednak cie
 kocham (radz. 1. 12)
 BAŁTYK — Wesoła orkiestra
 (ang. 1. 10)
 PRZEWORSK WARSZAWA —
 Pół żartem, pół serio
 (USA 1. 18)
 RADYMNO ŚWIT —
 Lotna (pol. 1. 16)
 ROPCZYCE PRZYJAŹN —
 Kosmos wzywa (radz. 1. 12)
 SANOK POKÓJ —
 Osamotniony (czeski 1. 16)
 SAN — Fatima (radz. 1. 16)
 STAŁOWA WOLA WRZOS —
 Wyprawa za trzy morza
 I s. (radz. 1. 14)
 BALLADA — Maienka
 (bulg. 1. 14)
 STRYZÓW ODRODZENIE —
 Lunatycy (pol. 1. 16)
 I ARNOBRZEG WISŁA —
 Szybel (radz. 1. 16)
 USTRZYKI ORZEŁ —
 Córeczka (ang. 1. 16)

TEATR

SANOK — Wrocławski Teatr
 Fantomimy — Maski Arieki-
 na

W Ropcycach — Dom Nauczyciela

Aby poprawić sytuację mieszkanową nauczycieli — ZNP wyszedł z inicjatywą budowy Domu Nauczyciela w Ropcycach. Na ten cel wyasygnował on 400 tys. zł, resztę dołożył DBOR i blok został zbudowany. Dom Nauczyciela zamieszka (już wkrótce, bo na początku listopada) 7 rodzin nauczycielskich. W bloku tym znajdzie też pomieszczenie biblioteka nauczycielska oraz świetlica. (b-a)

W Krzeszowie — piękny ośrodek zdrowia

Krzeszowianie z dumą spoglądają na dwupiętrowy budynek (wzniesiony w stanie surowym) miejscowego ośrodka zdrowia. Po oddaniu do użytku, które nastąpi przypuszczalnie już w pierwszej połowie przyszłego roku, mieścić się tu będą przychodnie ogólne, izba porodowa na 15 łóżek, poradnia dentystryczna i apteka. Zaprojektowano również mieszkania dla lekarzy. Piękny, duży budynek — w środku osady tuż przy rynku stanowi jaskrawy kontrast z małymi drewnianymi domkami. Dotychczas ośrodek zdrowia mieścił się w prywatnym budynku, nie odpowiadającym wymogom. W najcięższych warunkach znajduje się tu apteka. Wybudowanie nowego ośrodka rozwiąże poważny problem pomocy lekarskiej dla ludności dwóch gromad — Krzeszów i Bystre. (js)

Chłopi apelują

Od dłuższego czasu chłopi zamieszkali we wioskach: Kulna, Łazów, Sigielki, Bystre, Kustra, Dolny Krzeszów i Krzeszów (pow. Leżajski), czynią starania, o uruchomienie na tej trasie linii PKS. Jednak próby te nie odnoszą żadnego skutku. Z Leżajskiego autobus PKS dojeżdża jedynie do Kuryłówki. Odległość od Kuryłówki do Krzeszowa wynosi 18 km. Człwiby dla wygody mieszkańców tej trasy, a równocześnie z korzyścią (ze zrozumieliach wzrębów) dla Ekspozytury, nie warto uruchomić linii PKS na tej trasie?

Za koniecznością jej uruchomienia przemawia m. in. fakt, że z tych wiosek wiele osób pracuje w Leżajsku, a sporo młodzieży dojeżdża też do szkoły. Ludzie ci muszą nieraz nawet po kilka kilometrów iść piechotą do przystanku w Kuryłównce.

B. Dryja



Zbigniew nie miał najmniejszego zamiaru ułatwiać mu tego. Bawiło go zniekształcanie i wahanie brata. Nie czuł najmniejszych skrępowań. Zał było mu tylko Pe- lii. Zbladł urok Joanny po pamiętnym zajściu jeszcze we Wrocławiu. Wydała mu się płaską, pozbawioną poleotu dziewczyną. Z trudem łatanie uczucie przeobraziło się we wstręt po wczorajszym wieczorze.

Zbigniew pożegnawszy się z Pelą powrócił na zabawę. Simony już nie było. Do pensjonatu iść nie chciał i mimo zapewnień zebranych, że zabawa bez jego obecności nie ma uroku wymknął się bocznym wyjściem. Bez celu spacerował po mieście rozmyślając o Joannie. Badał każdą myśl, najdrobniejszy strzępek uczucia. Im bardziej starał się dociec prawdy, tym mocniej przekonywał się, że miłość do Joanny była pomyłką. Dziewczyna wolała diabłu duszę sprzedać niż pójść na ustępstwa. W jej pojęciu artysta był człowiekiem idącym po najmniejszej linii oporu. Praca twórcza graniczyła z obiedem. A przy tym wszystkim gdyby chciała, gdyby potrafiła zrezygnować

— 160 —

z maleńkiej cząstki swojego ja na korzyść innych. Wspominał pierwsze porwy uczucia. Jakże były naiwne. Podziw dla urody i zaciekawienie jaka właściwie jest ta milcząca, sztywna dziewczyna. Wczoraj Joanna ujawniła się w najgorszej postaci. Wybuch gniewu nie był zazdrością, zalem ale wściekłością, że inaczej się ułożyły plany. Joanna przegrała. Sam się sobie dziwił, że rozstanie przyszło tak łatwo, przyniosło uspokojenie. Zupelnie jakby przysłowiowy kamień spadł z serca. Teraz nawet bliski wyjazd Simony nie był tak straszny, wierzył, że nie mogą się rozstać na zawsze.

— Przyszedłem — wybałkał Józef znużony długim milczeniem.
 — Widzę. Masz jakiś interes?
 — Jak z nami będzie? — w głosie Józefa brzmiał niepokój.
 — Normalnie. Ja w Ładku, ty we Wrocławiu.
 — Rezygnujesz z Elmetu?
 — Mhm. Wolę nie ryzykować.
 — Oszalałeś! Skąd ja wezmę drugiego księgowego? Produkcja rozpoczęta.
 — Powiedziałem wolę nie ryzykować. Jak mnie przymkną, kogo podsunięz na zastaw?
 — O czym ty mówisz? — zdziwił się Józef.
 — Nie udawaj dumnia! Peła i Frużyński to nie? Gruchająca para gołąbków. Każde gruchniejące jeden tysiączek. Kapitalna maszyna do robienia forsy. Niedługo zostaniesz milionerem! Józef gwałtownie wstał z łóżka. Nie posiadał się z oburzenia.
 — Mało cię to obchodził, smarkacz! Najważniejszy jest Elmet. Jedziesz czy nie?
 Zbigniew przez moment ujrzał w myślach szeleszczące setki, nowe pianino, mieszkanie i Simone. Obraz był wprost namacalny.
 Decydujesz się?

— 161 —

— Odczep się! — burknął.
 — Jak chcesz. Namysł się jeszcze. Masz czas do niedzieli. Acha! — Józef zatrzymał się przy drzwiach.
 — Co powiedziała Joannie?
 — Pogratulować, że się mnie pozbyła — szorstko odparł Zbigniew.

W biurze oczekiwała nań Komisja Kontroli FWP. Naczelny sprytnie ulotnił się do Międzygórzca zostawiając Zbigniewowi cały kram. Kontrolę zakończył późnym wieczorem. Zmęczony, oczadziły tytoniowym dymem ulokował ich Zbigniew w gościnnych pokojach. Dochodziła północ. Powłócił się do domu przeklinając kontrolę, późną porę i użęz bez Simony. Następnego dnia rano, z mocnym postanowieniem nie pokazania się w Zarządzie poszedł do „Rybitwy”. Simona zeszła później niż zwykle. Ujrawszy go uśmiechnęła się przyjaźnie i oświadczyła na powitanie, że jest okropny śpioch i leń.

— Nie byłaś nigdzie? — spytał niedowierzająco.
 Zaspalaś bo tańczyłaś całą noc.
 — Bardzo wcześniej się położyłam i wreszcie miałam święty spokój. Moje współlokatorki potkowały zwykłe do świtu. W jadalni było pusto. Zdjęto obrusy i fiakony z kwiatami. Część gości już się rozjechała. Zjawiała się kelnerka, na którą z zasady wyczekiwało się godzinami. Potrawy były wyjątkowo gorące.
 — Cóż za święto na pożeganie — zdziwiła się Simona.
 — Nie wiesz? Koniec turnusu. Spodziewa się napiwku. I wtedy uświadomił sobie, że to rzeczywiście ostatekni dzień. Zaproponował nieśmiało.
 — Pójdziesz na spacer?
 Siedzieli teraz razem na szczycie Trojana. Jeszcze tylko kilka godzin. Dziewczyna wyjedzie i zapomni. (cdn)

Nasz konkurs

Z 1000-leciem przez Rzeszowszczyznę

Gdzie wznosi się ten pomnik i kogo wyobraża?

W jakich latach żył..... i czym zasłynął?

Unieważnienie

W związku z powstaniem Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa, unieważniamy wszystkie pieczątki oraz druki ścisłego zachowania, w tym miesięczne bilety samochodowe dla dojeżdżających pracowników fizycznych — bytego naszego Biura Transportu, wydane przez nas lub przez byłe Biuro Transportu RPEP.

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie K-1808/3

Pracownicy poszukiwani

CIESLI, MURARZY, ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni na dobrych warunkach ZARZĄD BUDOWLANO - MONTAŻOWY nr 1 „Centrum” PPHB Im. Lenina. Praca w akordzie. Dla zamieszajowych bezpłatny hotel robotniczy i stołówka (obiad zł 6). Zgłaszać się należy na budowie Cementowni Nowa Huta. Dojazd tramwajem nr 15 — wysiadać na ostatnim przystanku. K-1914/5

MAGISTRA PRAW na stanowisko radcy prawnego zatrudni z dniem 1 listopada na pełny etat PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Rzeszowie. Warunki pracy wg obowiązujących przepisów. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Organizacyjny Prawny w Rzeszowie, przy ul. Kościuszki 1, pokój nr 11. K-1909

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w Rejonowych Zakładach Zbożowych „PZZ” w Tarnobrzegu zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Zbożowego - Miłzarskiego „PZZ” w Rzeszowie. Wymagane jest minimum średnie wykształcenie i 7 lat praktyki w pionie finansowo-księgowym. Wynagrodzenie do omówienia. Oferty prosimy składać do Zjednoczenia — Rzeszów ul. Kopernika 15. K-1910/2

PKP — ODDZIAŁ TRAKCJI ŻURAWICA (pow. Przemysł) zatrudni natychmiast przy pracach sezonowych na okres półroczny RZEMIEŚLNİKÓW I ROBOTNIKÓW. Kandydat winni posiadać ukończony 18 rok życia. Warunki pracy i pracy — do omówienia na miejscu. K-1911/1

ŚLĄSKIE ZAKŁADY OBUWIA w Otmęcie zatrudnia natychmiast kobiety z ukończonym 18 rokiem życia i szkołą podstawową, samotne. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia należy kierować do działu kadry i szkolenia zawodowego Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie, woj. Opole. K-1896/2

KIEROWNIKA GOSPODY zatrudni niezwłocznie GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” w Radymnie. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie gastronomiczne (technikum) i minimum 3 lata praktyki, lub wykształcenie ogólnie średnie i 5 lat praktyki. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy i Placy przysługującego w pionie CRS. K-1912

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

Dr **TADEUSZOWI KURTYSIE**, Ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie oraz dr Wólcikowi, dr Wiźnińskiemu, dr Jachimowskiemu, dyrektorowi Stojówi za wyliczenie z ciężkiej choroby męża Zygmunta Kluzy i za troskliwość opiekę w czasie pobytu w szpitalu, również personelowi pielęgniarskiemu — serdeczne podziękowanie składa żona — Helena Kluzka. G-1413/1

W SZYBOSTKIM, który wziął udział w smutnym obrządku pogrzebowym naszego najukochańszego męża, Tatusia i Dziadziusia Pawła Kuczwary, a w szczególności: Dyrektorki i pracownikom PZZ, Radzie Nadzorczej, Zarządowi i pracownikom Kasz Spółdzielczej, Zarządowi i pracownikom GS — Przemysł-Wieś, Gronu Nauczycielskiemu i uczniom Szkoły Podstawowej nr 2 w Przemysłu — składa serdeczne podziękowanie — Rodzina. Pz-1320/1

Zguby

PACZOSA Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RH-8658. Pz-1311/1

DUDEK Henryk zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne — Rzeszów. G-1409/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną na (troczo) motocykla nr RF-5515. Pz-1317/1

TYCZYŃSKA Janina zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr 134-16 wydaną przez Gminną Spółdzielnię „SCH” w Sieniawie. Pz-1319/1

Sprzedaz

PARCELE budowlane w Białej k/Rzeszowa — sprzedam. Władysław Oleśko, Tyczyn. G-1407/2

PIANINO zagraniczne w dobrym stanie — sprzedam. Władocność: Przemysł, tel. 588. Pz-1313/1

STODOŁE drewniana, kryta dachówką o wym. 7x13,5 m, w Rzeszowie, przy ul. Klonowicza (w stanie dobrym, materiał po rozbiórce nadaje się do budowy) — sprzedam. Informacje: Rzeszów, tel. 48-40 (wewn. 6). G-1412/1

FUTRA — przeróbki, reparacje, czyszczenie. Remowacja futer baranich. Pracownia kuśnierska „RUCHYNA” Kraków, Długa 9. K-1913/5

300 MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami: „Syrinka”, Warszawa Elektoralna 11. K-1904/15